

Carlo Ancelotti, trener Realu Madryt, udzielił wywiadu dla oficjalnej strony UEFA na kilka dni przed finałem Ligi Mistrzów, w którym "Królewscy" zmierzą się z Liverpooliem. Trener został również poproszony o opinię na temat finału Ligi Konferencji, a w szczególności na temat Romy, oto jego słowa:

„Spędziłem w Rzymie 7-8 lat i świetnie się tam czułem, miałem 20 lat. Wciąż dobrze pamiętam ten okres i pozostaję super fanem Romy. Teraz w Romie jest trener, którego bardzo szanuję, a także przyjaciel, taki jak Jose Mourinho. Oczywiście obejrzę finał”

To zupełnie inna retoryka od tej sprzed kilku tygodni, gdzie w wywiadzie dla programu *Universo Valdano*, nie proszony o opinię na temat Romy, opowiadał, że po zakończeniu kariery pozostanie fanem dwóch drużyn: Realu Madryt i AC Milan. Odniósł się również do okresu pracy w Napoli i uznał Neapol za "najlepsze miasto na świecie na wakacje". Zapomniał za to o Romie, o której w ogóle nie wspomniał. Wiadomość ta nie została dobrze przyjęta wśród kibiców Giallorossich, którzy wytknęli Ancelottiemu jego przeszłość i lata spędzone w Rzymie.

Autor: majkel